

Kraków, dn. 09.05.12

Stowarzyszenie Dorożkarzy
Krakowskich
31-271 Kraków, ul. Krow. Zuchów 19/81
Nr KRS 000021946 tel./fax 12/416-18-56

Oświadczenie

W związku z ukazaniem się w prasie i telewizji nierzetelnych informacji na temat zastąpienia i zgonu konia w dniu 29 kwietnia, w imieniu dorożkarzy pragnę wyjaśnić i unaocznic kilka spraw, które dla osób nie związanych z branżą są całkowicie obce.

Ze wstępnych badań oraz w wyniku przeprowadzonej sekcji zwłok konia stwierdzono powiększenie komory serca. Po wcześniejszej interwencji weterynarza i udzielonej pomocy, koń o własnych siłach wrócił do stajni. Śmierć konia nastąpiła następnego dnia. Tytuły w prasie, m.in. w „Dzienniku Polskim”, informujące o śmierci konia w Rynku Głównym są nieprawdziwe i krzywdzące dla środowiska dorożkarzy.

Każdy z dorożkarzy podpisujący umowę z Urzędem Miasta musi spełnić szereg warunków dotyczących zakwalifikowania konia do pracy, m. in. określona jest granica wieku konia, nie młodszy niż pięć lat z potwierdzonymi corocznymi badaniami lekarskimi. Ponadto każde zwierzę ma wstawiony tzw. chip, czyli jakakolwiek podmiana jest całkowicie wykluczona. Konie pracują zamiennie co drugi dzień, co daje wystarczający czas na odpoczynek i regenerację.

Co się zaś tyczy dorożkarzy, to wszyscy przechodzą obowiązkowe cykliczne szkolenia prowadzone przez wykwalifikowanych weterynarzy (np. dr Marek Tischner), dotyczące opieki nad końmi. Współpracujemy również z Akademią Rolniczą w Krakowie odnośnie badań wysiłkowych koni pracujących w Rynku Głównym.

Nie zapomnijmy, że koń od zawsze był zwierzęciem pociągowym, pracował w polu w różnych warunkach atmosferycznych. My nad naszymi zwierzętami roztaczamy właściwą opiekę i ten konkretny wypadek nie jest wykładnikiem zaniedbania, lecz tylko i wyłącznie przypadkiem losowym. Zgon, który miał miejsce w Krakowie był pierwszym od kilkunastu lat, przypadku tego nie dało się wcześniej przewidzieć.

W innych stolicach europejskich jak Praga czy Wiedeń, konie za zgodą służb weterynaryjnych również pracują w bardzo zbliżonych do naszych warunkach.

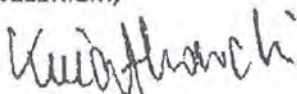
W odniesieniu do artykułu z „Gazety Wyborczej” z dnia 7 maja, chciałbym zaznaczyć, że konie nie stoją cały czas na słońcu, gdyż wyjeżdżają z postoju i są pojone.

W związku z powyższym apelujemy o większy obiektywizm i opieranie się na opiniach fachowców, mających na co dzień styczność z końmi. Jednocześnie nie należy zapominać o fakcie, że koń to nie tylko nasze narzędzie pracy, ale i przyjaciel, od którego zależy egzystencja każdego dorożkarza.

Indywidualny wypadek losowy nie może rzucić cienia na całe środowisko dorożkarskie.

Bardzo proszę o umieszczenie niniejszego oświadczenia poprzez Państwa Biuro Prasowe w lokalnych mediach.

Z poważaniem,



Stowarzyszenie Dorożkarzy
Krakowskich
31-271 Kraków, ul. Krow. Zuchów 19/81
Nr KRS 000021946 tel./fax 12/416-18-56